

Policjanci ratowali 21-latkę, który spadł z zapory w Solinie

Sukcesem zakończyła się nocna akcja ratowania młodego mężczyzny, który spadł z zapory w Solinie. 21-latek był w towarzystwie znajomych, prawdopodobnie sam skoczył do wody. Policjanci i strażacy wyciągnęli młodego rzeszowianina, był mocno wyziony, trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w piątek około godziny 2 w nocy. Dyżurny Policji z Leska przyjął zgłoszenie, że młody mężczyzna skoczył z zapory w Solinie i znajduje się w wodzie. Na pomoc ruszyli policjanci i strażacy z Leska oraz Polańczyka.

Na miejscu okazało się, że 21-letni rzeszowianin był w towarzystwie swoich znajomych. Spacerowali po koronie zapory. W pewnym momencie młody człowiek spadł do wody. Na ratunek koledzy ruszyli jego znajomi. Próby wyciągnięcia go z wody nie przynosiły rezultatu, więc wezwano pomoc. Gdy na miejscu pojawili się funkcjonariusze, mężczyzna trzymał się betonowego filara, tuż przy tamie.

Akcja ratownicza była trudna. Silny wiatr, lodowata woda i niska temperatura utrudniały działania. Jednak dzięki profesjonalnemu działaniu policjantów i strażaków z jednostek w Lesku oraz OSP w Polańczyku zakończyła się sukcesem. Mężczyzna wyciągnięty z wody, trafił pod opiekę ratowników medycznych.

21-latek kilkadziesiąt minut spędził w wodzie, był mocno wyziony, jednak jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Policjanci ustalili, że młody człowiek był nietrzeźwy.

Okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lesku.

informacja KPP Lesko

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

lesko.net.pl

nie
odpowiedzialności

ponosi

portalu

tre

za
komentarzy
przez

użytkowników.
zamieszczających

zamieszczanych
Osoby

wypowiedzi naruszające

prawo

lub

chronione

prawem
dobrych

osób

trzecich

mogą
tytułu

ponie z

tego
odpowiedzialności
cywilnej.

karn

lub

REKLAMA:

REKLAMA:

Miejsce na twój reklam KONTAKT

